

MOSKWA, 15 CZERWCA 1975

Москва, 15. 6. 75 г.

Дорогая Мария Львовна!

Получила книжку и Ваше письмо. За то и другое очень благодарю. Книжка меня очень радует. Хотя она, правда, небольшая, но главное она, наконец, вышла! Внешне она очень хорошо оформлена.

Я еще раз благодарю Вас за все хлопоты и старания. Очень хорошо, что библиография приложена!

Что касается гонорара, то я, откровенно говоря, не очень рассчитывала. За чешский сборник я тоже гонорара не получила, хотя он вышел до заключения конвенции.

Спасибо за Ваше внимание и заботы о моем здоровье. В этом отношении у меня пока все более или менее обстоит нормально и в особых лекарствах пока надобности нет.

Мы помним о 80-летию Р. О. Петр Григорьевич умер накануне 75-летия Р. О. (в августе 1971 г.). Еще в больнице за несколько часов до смерти П. Г. вспоминал Р. О., надеялся, что поправится, вернется домой и мы дома отпразднуем 75-летие Р. О. — Летом получили от Р. О. из Швейцарии коротенькое письмо.

Шлю сердечный привет и желаю Вам всего наилучшего.

Искренне Ваша

Т. Богатырева

Константин Петрович просит также передать привет.

Т. Б.

[S t e m p l e:] 1) Москва, 17 VI 75. 2) Warszawa, 23 VI 75.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta.

*Przekład polski*

Moskwa, 15. 6. 75 r.

Droga Mario Lwowna!

Otrzymałam książeczkę i Pani list. Za jedno i drugie bardzo dziękuję. Książka mnie bardzo cieszy. Choć jest, co prawda, niewielka, ale najważniejsze, że wreszcie wyszła! Szata zewnętrzna książki jest bardzo ładna.

Jeszcze raz dziękuję Pani za wszystkie kłopoty i starania. Bardzo dobrze, że dołączona jest bibliografia!

Jeśli chodzi o honorarium, to ja, mówiąc szczerze, nie bardzo na nie liczyłam. Za czeski tom też nie dostałam honorarium, mimo iż wyszedł przed zawarciem konwencji. Dziękuję Pani za zainteresowanie moim zdrowiem i troskę o nie. Pod tym względem, jak dotąd, wszystko jest mniej więcej normalnie i specjalne lekarstwa nie są mi na razie potrzebne.

Pamiętamy o 80-leciu R. O. Piotr Grigorjewicz zmarł w przeddzień 75-lecia R. O. (w sierpniu 1971 r.). Jeszcze w szpitalu na kilka godzin przed śmiercią P. G. wspominał R. O. Miał nadzieję, że zdrowie się poprawi, wróci do domu i my w domu uczymy 75-lecie R. O. — Latem dostaliśmy króciutki list od R. O. ze Szwajcarii.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia i życzę Pani wszystkiego najlepszego.

Szczerze oddana

T. Bogatyriowa

Konstanty Piotrowicz prosi, by od niego także przekazać pozdrowienia.

T. B.